

NASZYM ZDANIEM

Antypoczdamska impreza

WYBORY w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec w żadnym wypadku nie mogą być uważane za odzwierciedlenie faktycznego stosunku sił partii politycznych, biorących w nich udział. Wpływają na to trzy czynniki:

■ po pierwsze, oszukańcza matematyka wyborcza, która w jednym okręgu (robotniczym) dla uzyskania mandatu polskiego wymaga 100.000 głosów, a w innym okręgu pozwala na wybór (reakcyjnego) deputowanego głosami 2.000 wyborców;

■ po drugie, straszliwy terror władz okupacyjnych i niemieckiej policji skierowany przeciwko Partii Komunistycznej — jedynej partii głoszącej hasło jednolitej demokracji Niemiec w granicach układu poczdamskiego.

■ po trzecie i najważniejsze, fakt, że „wybory” objęły wbrew postanowieniom Poczdamu tylko połowę kraju, a nie objęły wschodniej części Niemiec, tj. radzieckiej strefy okupacyjnej.

W tej sytuacji nie jest dziwne, że wynik „wyborów” — co zresztą było z góry do przewidzenia — dał „zwycięstwo” partiom skrajnie reakcyjnym. Tego właśnie chcieli zachodni okupanci Niemiec, Stany Zjednoczone, W. Brytania i Francja — inscenizatorzy tej antypoczdamskiej imprezy.

24 godziny na ŚWIECIE

★ Generalissimus Stalin przyjął na audiencji ambasadora USA w Moskwie Allana Kirlka.

★ Rada Ministrów ZSRR miało wala na stanowisko wiceministra spraw zagranicznych ZSRR A. Ławrentiewa, który równocześnie zwolniony został z pełnienia obowiązków ambasadora ZSRR w Jugosławii.

★ Komisja polityczna i konstytucyjna węgierskiego Zgromadzenia Narodowego zatwierdziła jednomyślnie projekt nowej konstytucji. W najbliższym czasie projekt konstytucji wejdzie pod obrady plenarne Zgromadzenia.

Łosie »zamieszkały» nad Łebą Dwie klempy już niedługo wydadzą na świat potomstwo

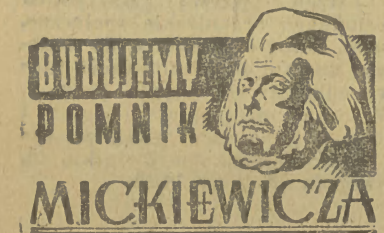
NIE ŁADA sensację przeżył ostatnio polski świat przyrodniczy. Sensacją tą było pojawienie się czterech sztuk łosi w okolicy jeziora Łeba, na terenie Państw. Nadleśnictwa Smółdzino. Wia domość powyższa została przyjęta z radością, ponieważ zachodnie wybrzeże jeziora Łeba ma być w przyszłości terenem Parku Narodowego i łosie stanowią jedną z jego najciekawszych atrakcji.

Jak Zabłocki na mydle tak Belgia na uranie

BRUKSELA. Dyrektor Instytutu Fizyki Jądrowej, prof. Cosyns, ujawnił w wywiadzie prasowym, że rząd belgijski zmuszony jest sprzedać uran, pochodzący z Kongo, po cenie kilkunastokrotnie niższej od rzeczywistej.

Według oceny prof. Cosynsa Belgia traci rocznie na dostawach uranu do USA około 5 miliardów franków. Cosyns oświadczył, że gdyby Belgia posiadała prawo rozporządzania przynajmniej 5 proc. produkcji uranowej w Kongo, uczeni belgijscy mogliby już dawno zbudować stos atomowy.

BUDUJEMY POMNIK MICKIEWICZA



—

W Waszyngtonie kwitnie korupcja Afera „pięcioprocentowców” wywołała skandal w Białym Domu

ale pan pułkownik Hunt
jest spokojny o swe dalsze losy

Napisał V. Thomas

GALE Stany Zjednoczone od kilku tygodni pasjonują się aferą „pięcioprocentowców”, tj. ludzi którzy wykorzystując znajomość wysoko postawionych osobistości politycznych, wyjednywali dla swoich klientów intratne zamówienia rządowe. Afera ta została ujawniona przez nowojorski dziennik „Herald Tribune” i teraz z każdym dnem zatacza szersze kręgi, odsłaniając nowe, rewelacyjne szczegóły zgnilizny i korupcji, jaka panuje w amerykańskim aparacie rządowym.

Nieślubne dzieci na równi ze ślubnymi dziedziczą spadek po ojcu i matce

SĄD Najwyższy rozpatrywał dwie charakterystyczne dla obowiązującego, ostatnio ustawodawstwa, sprawy o zrównanie nieślubnego dziecka w prawach z dziećmi, zrodzonymi z małżeństwa. Z takim wnioskiem wystąpił Jan Zi, syn niezamężnej Marianny Zi, zgłaszając, pretensje do spadku po świeżo zmarłym ojcu, Tomaszu M.

Pretensje chłopca uznano, ustalając, że istotnie ojcem jego jest Tomasz M.

Gdy ślubne dzieci, z uwagi na pokaźny majątek, sprzeciwiły się dopuszczeniu nieślubnego syna do udziału w spadku, Sąd Najwyższy oddalił ich skargę kasacyjną, jako bezzasadną.

W drugiej sprawie Stefania K. upominała się o prawa dwojga dzieci Franciszka G.

Trudność sprawiał brak świadectwa urodzenia obojga, lecz Sąd Najwyższy nie dopatrzył się w tym przeszkody i uznał Stanisława oraz Annę, jako pełnoprawne dzieci Franciszka G.

Głównym ośrodkiem zainteresowania jest niejaki p. Hunt — podpułkownik w stanie spoczynku, ogólnie uznany za niekoronowanego króla wszystkich „pięcioprocentowców” w Waszyngtonie.

Kiedy reporterzy amerykańscy udali się do biura Hunta w Waszyngtonie, ujrżeli na jego biurku dziesiątki fotografii najbardziej znanych polityków amerykańskich, z osobistymi dedykacjami dla „drogiego przyjaciela”. Na czołowym miejscu widniała fotografia prezydenta Trumana, również z jego własnoręczną dedykacją.

TA GALERIA portretów, ustawionych na biurku Hunta i rozwieszonych na ścianach jego biura, była kapitałem, na którym Hunt zbudował swój proceder. Tutaj pan pułkownik zapraszał przemysłowców pragnących otrzymać kontakty rządowe i wskazując na odpowiednią fotografię stwierdzał, że jego „drogi przyjaciel” na pewno pójdzie mu na rękę, o ile odpowiednio naświetli mu się sprawę. Zaś za odpowiednie „naświetlenie” sprawy p. Hunt brał pięć procent od ogólnej sumy kontraktu.

W ten sposób Hunt załatwiał między innymi sprawę grupy przemysłowców zainteresowanych w zakończeniu budowy bieżni wysięgowej w pobliżu San Francisco. Jakkolwiek w owym czasie dał się odczuć brak materiałów budowlanych i wydano rozporządzenie, aby

je używać jedynie przy budowie ważnych obiektów, Hunt udał się do gen. Vaughana, osobistego adiutanta prezydenta Trumana i po „naświetleniu” mu sprawy spowodował wezwanie do Białego Domu do kierownika do spraw budownictwa mieszkaniowego, Woodsa, który temu Vaughan wydał rozkaz pospiesznego zakończenia budowy bieżni wysięgowej, nawet ze szkoda dla innych przedsięwzięć.

HUNT przesłuchiwany przez specjalną komisję kongresową z cynizmem podaje nazwiska osób, które mu pomagały i to zapewne nie tylko ze „szczerą przyjaźnią”. Na liście tej figurują już nazwiska ministra obrony USA — Johnsona, osobistego doradcy prezydenta — Steelmana, dyrektora zarządu powojennych pozostałości majątku wojskowego — Larsona i wielu innych wysokich oficerów intendentury amerykańskiej. Hunt przyznaje, że pobierał prowizje od zawieranych kontraktów i z żalem stwierdza, że część tej prowizji musiał odstąpić innym „zainteresowanym osobom”. I chociaż wie on, że za tego rodzaju łapownictwo grożą surowe kary nie wydaje się być niespokojny o swe dalsze losy.

„Cóż, ja tylko handlowałem wpływami — oświadczył Hunt dziennikarzom. — Gdyby za to miało karać, połowa Waszyngtonu musiałaby już siedzieć w więzieniu”.

Z teki K. Grusa

Dąsałscy

— Mógibyś, tatusiu, przejść się uspaniałą Trasą W—Z.

— Przenigdy! Jeszcze nikt z rodu Dąsałskich nie spłamił się chodzeniem nowymi drogami!



CODZIENNA NOWELKA

Zagadkowa natura

Antoni Czechow

Pan jest psychologiem. Nie ma jeszcze godziny, odkąd siedzimy w przedziale i rozmawiamy, a pan już przeniknął mnie całą, całą!

— Mów pani! Błagam panią, mów pani!

— Niech pan słucha. Urodziłam się w biednej rodzinie urzędniczej. Ojciec — dobry chłop, mądry, ale... duch czasu i środowiska... vous comprenez, nie winię mego biednego ojca. Pił, grał w karty... brał łapówki... Matka zaś... Ale co tu mówić! Bieda, walka o kawałek chleba, świadomość własnej nicości... Ach, proszę mnie nie zmuszać do wspomniania! Musiałam sama torować sobie drogę... Szpetne wychowanie pensjonarskie, lektura głupich powieści, błędy młodości, pierwsza nieśmiała miłość... A walcę ze środowiskiem? Okropne! A zwątpienie? A te męki budzące się niewiary w życie, w siebie!... Ach! Pan jest pisarzem i pan zna kobiety. Pan zrozumie... Na nieśczęście, jestem obdarzona rozległą naturą... Pragnęłam szczęścia, i jakiego szczęścia! Pragnęłam być człowiekiem! Tak! Być człowie-

kiem — oto w czym widziałam swe szczęście!

— Cudowna! — bełkocze pisarz, całując rączkę koło bransoletki. — Całuję nie panią, o zadziwiająca, lecz cierpienie ludzkie! Pamięta pani Raskolnikowa? On tak całował.

— O, panie Waldemarze! Potrzebna mi była sława... wrzawa, blask, jak dla każdej — po co udawać skromną? — nietuzinkowej natury. Pragnęłam czegoś zwykłego... nie kobiecego! I oto... I oto... na drodze mojej nawinał się bogaty staruszek — general! Proszę mnie zrozumieć, panie Waldemarze! Przecież to było poświęcenie się, rezygnacja, niech pan zrozumie! Nie mogłam inaczej postąpić. Wzboğaciłam rodzinę, zaczęłam podróżować, robić dobre uczynki... I jakież cierpiałam, jakież nieznosne, niecieńce wulgarne były dla mnie uściski tego generała, chociaż, trzeba mu to przyznać, swego czasu walczył odwrotnie. Bywały chwile... okropne chwile! Ale podtrzymałam mnie myśl, że staruszek — jeśli nie dziś, to jutro —

Burza oklasków i entuzjastyczne okrzyki rozbrzmiewały w czasie pożegnalnego występu baletu radzieckiego w Warszawie

WŚRÓD nieopisanego entuzjazmu warszawiaków odbył się na kortach „Legii” pożegnalny występ baletu radzieckiego. Już na wiele godzin przed rozpoczęciem koncertu mieszkańcy Warszawy tłumnie podążyli na korty, by zająć miejsca.

O godz. 20.45 trybuny i kort były tak wypelnione, że tysiące ludzi stało w przejściach. Zapowiedź rozpoczęcia programu przyjęła burza oklasków. Pogoda sprzyjała występom artystów radzieckich. Niebo było bez chmurki, a najmniejszy powiew wiatru nie przeszkadzał tancerzom.

Po każdym występie artyści radzieccy byli kilkakrotnie wywoływani entuzjastycznymi oklaskami na scenę. Pożegnanie artystów radzieckich zamieniło się w manifestację przyjaźni polsko-radzieckiej. Przemówienie pożegnalne wojewody warszawskiego przewane było okrzykami z widowni na cześć Zw. Radzieckiego, generalissimusa Stalina i gości. Co chwila publiczność skandowała okrzyk Sta-lin, Sta-lin, Sta-lin. W odpowiedzi na przemówienie wojewody kilka słów pożegnalnych wygłosił kierownik zespołu radzieckiego.

Ubezpieczenia PZUW w rzeszowskim obejmują 575 tys. budynków na łączną sumę 105 mild. zł

PAŃSTWOWE Zakłady Ubezpieczeń Wzajemnych w Rzeszowie obejmują szeroki wachlarz wszelkiego rodzaju ubezpieczeń. Częste wypadki pożarów, uszkodzeń fizycznych przy warsztacie pracy, czy też klęski powodzi, lub nieurodzaju, stawały dotychczas dotkniętą nieszczęściem rodzinę przed problemem jak dalej żyć, skąd wziąć fundusze na pierwszy najcięższy okres.

Problem ten rozwiązują obecnie PZUW poprzez objęcie całej ludności wiejskiej i robotniczej ubezpieczeniami.

WRAZIE zniszczenia obiektu ubezpieczonego Zakłady UW na podstawie ustalenia procentu zniszczenia — przeprowadzonego przez specjalną komisję wypłacają odszkodowanie.

PZUW działają bardzo sprawnie. Odszkodowanie wypłacane są nie raz jeszcze tego samego dnia, w którym strata powstała.

Zofia Rusinek, której w dniu 27 lipca spalił się dom w Czudecu, w ciągu półtora tygodnia otrzymała odszkodowanie w wysokości 128.900 złotych.

Na uwagę zasługuje fakt, że od uszkodzenia małorolnych i średniorolnych są zwiększone o 10 procent.

Ludność, niechętnie z początku ustosunkowana do wszelkiego ro-

daju ubezpieczeń, przekonywuje się coraz więcej o słuszności tej akcji.

Przed wojną ubezpieczeniu podlegały tylko budynki. Dziś całe wsie są objęte akcją ubezpieczenia, zarówno dla budynków, jak inwentarza i pól rolnych.

W woj. rzeszowskim jest ubezpieczonych 575-066 budynków na łączną sumę 105 miliardów zł. Do dnia 30.6 br. wypłacono odszkodowań za spalone budynki na sumę 32 milionów zł.

Najwięcej wypadków pożarów było w powiecie tarnobrzelskim, któremu w tym czasie wypłacono 8 milionów zł.

Przewiduje się, że w roku przyszłym wszystkie zakłady pracy na terenie woj. rzeszowskiego zostaną już objęte ubezpieczeniami. (m)

umrze, że zaczęć żyć tak, jak pragnęłam, oddam się umiłowanemu człowiekowi, będę szczęśliwa... A ja mam takiego człowieka, panie Waldemarze! Bóg mi świadkiem, że mam!

Damulka wachluje się intensywnie. Oblicze jej przybiera płacizny wyraz.

— Lecz oto staruszek zmarł... Zo stał mi coś niecoś, jestem wolna jak ptak. Teraz mam już życie szczerze sliwe... Nieprawdaż, panie Waldemarze? Szczęście puka do mnie w okieneczko. Wystarczy je tylko wpuścić, ale... nie! Panie Waldemarze, niech pan słucha, zaklinam pana! Teraz więc mam się oddać ukochanemu człowiekowi, zostaje jego towarzyszką, pomocnicą, ordonniczką jego ideałów, być szczęśliwą... odpocząć... Ale jakże wszystko jest podłe, ohydne, i głupie na tym świecie! Jestem nieszczęśliwa, nieszczęśliwa, nieszczęśliwa! Na drodze mojej znów stoi przeszkoda! Znowu czuję, że moje szczęście jest daleko, daleko! Ach, ile mąk, gdyby pan wiedział! Ile mąk!

— Ale cóż? Co stało na drodze pani? Błagam panią, niech pani powie! Cóż?

— Drugi bogaty staruszek... Połamany wachlarz zakrywa nadobną twarzyczkę. Pisarz podpie- rając pięścią swoją pełną myśli głowę, wzdycha i z miną znawcy — psychologa pogrąża się w zadumę. Lokomotywa gwizda i syczy, zasłony w okienkach czerwienią się od zachodzącego słońca...

(Przełożył z ros. Jerzy Głuski).

Sierpień
18
Czwartek

Heleny, Klary

CO PODAĆ DZIS
na obiad?

Zupa ogórkowa. Łazanki z szynką. Surowka: sałata z pomidorów.
Zupa ogórkowa. Gotować jak zwykłe rosół na kościach i jarzynach. Odciedzić. Dwa kiszone ogórki obrać, pokrajać w talarki i zagotować w rosolu. Podprawić zupę śmietaną, rozbić z jajkami. Jeśli zupa za mało kwaśna, dodać kwasu ogórkowego i szczyptę cukru.
Łazanki z szynką: Ugotować łazanki, odciedzić, wymieszać z szynką pokrajaną w drobne paski, dodać łyżkę roztopionego masła, włożyć do rondła wysypanego bułką tartą i zapiec w piekarniku. Do łazanek można podać tarty ostry ser. (Ełsi)

**Chleb żytni
tańszy**
o 3 zł. na 1 kg.

Wojewódzka Komisja Cennikowa przy Województwie Krakowskim zawiadamia, że z dniem 16 sierpnia br. zostały zatwierdzone na terenie całego Województwa Krakowskiego ceny maksymalne maki żytniej 60 proc. oraz ceny maksymalne chleba żytniego 60 proc. w następującej wysokości:

1) mąka żytnia 60 proc.
cena hurtowa za 1 kg — 43 zł
cena detaliczna za 1 kg — 50 zł.
2) chleb z maki żytniej 60 proc.
cena hurtowa za 1 kg — 44,60 zł
cena detaliczna za 1 kg — 49 zł.

**Mazurskie
dzieci
zwiedzają Kraków**

W dniu 16.8. br. w godzinach rannych przyjechała do Krakowa 65-osobowa wycieczka mazurskiej młodzieży i działaczy mazurskich z Mikołajek, Mrągowa i Szczecyna. Wycieczkę na dworcu powitali: przedstawicielka zarządu okręgowego Polskiego Związku Zachodniego, p. H. Łuczakówna oraz sekretarz okręgu PZZ p. W. Kaczmarczyk. Wycieczka została zorganizowana przez zarząd obwodowy IFZZ w Mrągowie i jest podejmowana w Krakowie przez zarząd okręgu IFZZ.

Mili goście są oczarowani Krakowem. W pierwszym dniu pobytu wycieczka zwiedziła zabytki Krakowa, a wieczorem była na „Igrcach” w Barbakanie. Goście nie mieli słów podziwu dla artystów, którzy m. in. deszczu grali: wspaniale. 17. bieżącego mies. wycieczka udaje się do Wieliczki, po czym goście opuszczają wieczorem Kraków, udając się do Warszawy.

Wycieczka ta spełni najlepiej pracę repolonizacyjną, jaką przede wszystkim dźwiga na swych barkach Polski Związek Zachodni.

TABELA WYGRANYCH 56 LOTERII

9-ty dzień ciągnięcia IV-e, klasy

Wyrane po 200.000 zł. padły na Nr 1790 29441 30429 77366.

Wyrane po 100.000 zł. padły na Nr 4882 8704 31198 40791 64140 70905.

Wyrane po 40.000 zł. padły na Nr 2014 7454 9328 13198 31270 41884 55267 67148 78630.

Wyrane po 16.000 zł. padły na Nr 1537 2707 7337 13581 14647 15070 15254 15548 19591 26544 26802 32299 33982 35119 38942 46878 51543 53463 55893 61488 62859 62946 65799 68123 78783 81494 84971 85624 89778 91408 93050.

Wyrane po 8.000 zł. padły na Nr 107 734 983 2657 2684 2771 2820 4424 4519 4633 5386 6051 6115 7432 7753 7758 7893 8052 8177 8185 9918 10303 12774 12603 12710 13218 13565 13617 13724 13764 14549 15099 15119 15375 17164 18495 19068 19165 19298 19576 19703 20190 21336 21955 22092 23030 23164 23607 23844 24012 24811 25225 25484 26378 26403 26791 27381 27587 27939 28421 28793 29052 30081 32972 31135 31145 31676 31904 31917 32193 32505 32949 33036 33115 33503 33569 35778 36210 36833 38371 38694 39721 40582 40779 40769 40993 41048 41386 41701 42409 42587 42559 42808 42937 4407. 44728 44843 45177 45376 45981 46257 46575 47414 47703 51005 52140 52730 52553 53352 53573 53715 54588 54645 54788 55211 55307 55303 55739 55931 57199 57687 57774 59345 62027 52943 62177 63895 64125 64324 65511 63617 67621 68248 68249 68976 68986 70280 71321 71741 71959 72125 72402 72599 74713 75046 75067 75136 75390 75182 75295 76420 76659 77022 77136 77529 77784 78681 79767 80 410 80451 81072 81152 82019 83499 86727 87059 87149 89235 90565 91300 91433 92245 92198 92716 92887 92903 93067 94390.

Dalszy ciąg wygranych po 4 tys. zł.

331 86 400 40 54 539 41 65 645 75 718 34 41 61 81 842 5 906 94011 21 42 61 83 119 32 71 4 278 92 316 517 627 65 728 46 77 82 853 951 82 21 51 65 123 37 77 298 302 50 9 60 3 449 68 88 531 303 10 901 54 1067 103 30 3 96 9 242 63 359 71 428 45 60 4 536 54 610 60 709 25 39 57 85 9 97 911 53 2031 35 45 53 75 123 36 50 4 83 205 79 306 501 32 69 72 86 685 761 95 892 929 47 95 3703 86 98 165 200 67 323 63 411 20 62 93 512 91 652 912 97 4005 12 22 55 150 217 31 79 80 98 339 8 415 82 70 89 92 6 627 66 708 22 853 94 36 5022 55 66 90 4 8 144 51 88 217 78 432 502 649 90 601 52 5 66 930 76 6013 104 32 54 63 97 216 82 324 48 80 47 511 94 658 39 9 810 3 53 932 63 98 7059 81 147 91 312 51 65 74 9 412 71 87 521 8 86 663 776 85 880 919 33 98 8003 8 17 39 70 105 9 27 39 45 63 221 39 59 72 309 61 3 409 17 819 59 918 32 56 9021 31 76 226 62 72 231 24 45 76 402 14 573 614 23 41 8 64 73 742 68 94 805 49 900 32 47 10697 164 201 58 90 325 38 51 64 574 8 80 753 79 895 919 50 74 11016 114 31 67 213 300 19 480 88 512 57 620 2 751 835 6 79 944 63 12011 60 156 59 67 226 68 81 99 39 383 402 25 509 76 9 65 45 762 9 220 62 74 923 12053 77 121 213 58 62 578 70 450 66 74 80 517 51 79 91 6 4 8 19 89 818 93 619 57 14015 27 51 5 55 93 108 24 233 78 373 81 417 90 6 637 710 61 829 37 918 52 7 15030 102 13 4 29 215 36 9 56 68 79 481 508 35 55 603 23 35 62 78 44 730 6 24 50 6 983 16007 73 120 208 81 3 470 553 619 35 43 64 714 27 35 51 805 14 37 87 914 40 17029 75 153 72 203 50 67 410 15 29 505 96 639 741 86 870 88 913 18009 131 62 314 58 410 37 53 509 35 734 833 57 986 8 19031 48 71

Dalszy ciąg wygranych podamy w następnym numerze

Apel do czytelników „Echa” O KSIĄŻKI DO BIBLIOTEKI dla sierot z Domu Opiekuńczego

Bezdomni i zaniedbani chłopcy uczą się w warsztatach

PRZY ul. Kasztelańskiej 24 wśród owocowych drzew ogródka, otoczonego odrutowanym parkanem — kryje się przygarbiony domek. Na sygnał dzwonka przy furcie, szybko wybiega chłopak. Otwiera furkę, witając gością uprzejmie. Do p. kierownika idzie się na górę, informuje.

Ida ulicami Krakowa
I NA WAS PRZYJDZIE KOLEJ

Ławki pełne wspomnień, osnute mgłą marzenia, opiewane w piosenkach, drogie sercu każdego mieszkańca Krakowa ławki na Plantach! Jakże to się wydaje niedawno, gdy się człowiek uczył o sinusie i cosinusie siedząc na jednej z ławek, a z góry sypały się lepkie kwiaty kasztana i nagle podeszła z koleżanką Ona...

Jakie spustoszenie poczyniły wśród was lata wojny, przekonał się każdy, kto uważnym okiem zlustrował wasze szeregi nazajutrz po ulewnej deszczu poczynając od skwerku przed Uniwersytetem, a kończąc na rondzie „pod Wawelem. On i ona, czule do siebie przytuleni, doremnie wówczas szukają gdzie by spać: jeśli ławka jako tako się jeszcze trzyma, to z pewnością stoi przed nią kałuża na całą długość, a trudno prawić lubieć czule słowa, biorąc kąpiel nożną. Jeśli zaś przed ławką sucho, to znów sama ławka dawno zapomniała, że ongi była dlażarską: środkowej deski brak u jednej, a u drugiej, jak uzebieńnię osiemdziesiątce, dwie deski pojechały w górę, a trzecia zapadła się między nimi o ćwierć metra w głąb. Jeżeli zaś wyjątkowo (policzcie sami po deszczu, ile jest takich wyjątków!) i ławka jaka taka, i no, i krakowian nie zdołały wyłoboczyć przed nią jamy, to z pewnością siedzą już na niej trzy rodziny z dwoma wózekmi i trogiem dzieci, które jedzą chleb z masłem lub marmoladą, a palce obcierają o sąsiedów. Wiele młoda para z westchnieniem idzie dalej... nie ma ochoty usiąść na płocie albo w wodzie.

Kochane ławki na Plantach! Podobno istnieją i dla was instytucje piękności, gdzie umieją was odmówić, oddano już nawet te usługi, wazymy słońcom na bardziej reprezentacyjnych odcinkach. Może więc i na was przyjdzie kolej, starszyski spod Wawelu. (mn).

Kochane ławki na Plantach! Podobno istnieją i dla was instytucje piękności, gdzie umieją was odmówić, oddano już nawet te usługi, wazymy słońcom na bardziej reprezentacyjnych odcinkach. Może więc i na was przyjdzie kolej, starszyski spod Wawelu. (mn).

Dom Opiekuńczy Tow. Opieki nad Wznieśniami przeznaczony jest dla chłopców od 13 do 17 lat, sierot, bezdomnych włóczęg ulicznych, a równocześnie dla zaniedbanych, którzy popełnili jakiś czyn przestępczy. Pierwszych skierowują tutaj władze szkolne, lub milicja, drugich władze sądowe.

Dom obliczony jest na 25 miejsc, a mieści niekiedy 40 — 50 chłopców. Znajdują oni tutaj dach nad głową, obficie i smacznie pożywienie i co najważniejsze — zyciową opiekę.

POTRZEBNY REMONT

Urządzenie domu jest b. skromne, a ściany dopraszają się remontu (częściowo już zrealizowanego).

Na parterze mieszczą się warsztaty: stolarski i szewski, świątelnia, jadalnia, łazienka i izby gospodarskie.

Na górze urządzone sypialnie, dalszą administracją, „przebieżona” na sekretariat i dyżurkę dla wychowawcy.

Nowoprzyjętego chłopca poddaje się izolacji, badaniom lekarskim i psychotechnicznymi, a następnie wywiadom społecznym i dokładnej obserwacji wychowawczej. Ta ostatnia ma na celu podparzenie nałogów (których potem się oducza).

Chłopcy bezdomni — uczą się, pracują, bawią i leżą, przed umieszczeniem ich w zakładach wychowawczych, czy w rodzinach zastępczych.

Chłopcy zaniedbani — czynią to samo — czekając na rozprawę sądową, czy też na umieszczenie ich w zakładach poprawczych.

PRACUJĄ W WARSZTATACH. Sami robią porządki, spełniając różne pomocnicze prace domowe, pracują w warsztatach — wykonując prace w zakresie potrzeb własnych i uczą się w szkołach, lub na miejscu.

Od września br. przygotowano naukę zamkniętą — w dwu grupach: dla pół i analfabetów oraz dla zaawansowanych. Obecnie mieszczący chłopcy przystąpili do wolnej do wewnętrznej remontu budynku, a nadto zobowiązali się, przepracować trzy dni przy rozbiorze fortu na Kopcu Kościuszkim.

METODY WYCHOWAWCZE
CHRONIĄ PRZED
„POPARWCZAKIEM”

Dzieci wychowawczej pracy kierownictwa domu, które indywidualnie podchodzi do każdego dziecka — nie rzadkim jest wypadek, gdzie wskutek opinii wychowawcy i władz szkolnych o zachowaniu się pupila, w czasie jego pobytu w domu przy ul. Kasztelańskiej, władze sądowe zwalniają chłopca od kary. W wyniku tego zwolnienia kieruje się dawnego skazańca do zakładu wychowawczego.

— Wiele trosk i radości dostarczają nam nasi podopieczni — mówi kierownik domu — musimy rozwiązywać wiele zagadek psychologicznych.

Zastanawiając się nad przyczynami kompleksów psychologicznych, dochodzimy do przekonania, że stwarzają je: sierotowość, rozkład pocięcia małżeńskiego rodziców, obciążenia dziecięcne i obciążenia chorobami społecznymi, z których najgroźniejszymi są, alkoholizm i choroby weneryczne.

„CHCĘ BYĆ SZOFEREM”
— Chcę być szoferem — mówi Józef Leżon z pow. Tarnowskiego. 13-letniego chłopca, sierotę oddała do zakładu dalsza rodzina.

Sklepy fryzjerskie
muszą być
otwarte
w południe

W myśl zarządzenia prezydenta miasta, godziny otwarcia sklepów fryzjerskich w Krakowie ustala się w dniach powszednich od 9 do 18, a w soboty i dnię przedświąteczne od 9 do 20.

jako włóczęg i niebezpiecznego dla wsi. Tymczasem Józef okazał się potulnym i posłusznym chłopcem, zdobywającym największą ilość punktów dodatnich (za dodatnie punkty — w nagrodę otrzymują bilety do kina, czy teatru). To też Józef pojdzie do zakładu wychowawczego, a potem „będzie szoferem!”

CHŁOPCY PROSZĄ

Na pytanie, jak czują się w domu opiekuńczym, przy ul. Kasztelańskiej — odpowiadają chłopcy, że „czują się bardzo dobrze”.

Na drugie pytanie: „czego wam brak” — chłopcy proszą gorąco o zasilenie ich biblioteczki. „Książek mamy b. mało i wszystkie jakie mamy, dawno już przeczytaliśmy!!! Apelujemy do czytelników naszych o łaskawe przysyłanie dla nich, przeczytanych książek pod adresem Red. „Echa”, Wielopole 1. (m)

Matka i ojciec pracują a dzieci bawią się w ogródku jordanowskim

CODZIENIE rano rodzice mają do rozwiązania niebylejaki problem: ojciec wczesnym rankiem idzie do pracy, matka — musi wyjść na miasto za sprawunkami, a potem krzając się przy przygotowywaniu obiadu. Kto przez ten czas przypilnuje dziecka? Jest to ciężki orzech do zgryzienia. Przecież dziecko nie może przez cały dzień siedzieć w ciemnych, niejednokrotnie przesiąkniętych wilgocią murach. Trzeba z nim wyjść na spacer — na słońce. Jak wybrnąć z tego labiryntu?

Na to pytanie dajemy odpowiedź! Nasz sprawozdawca złożył niespodziewaną wizytę w ogródku jordanowskim przy Plantach Dietelskich 24. Mieści się tu półkolonia dziecięca, zorganizowana przez Inspektorat Szkolny w Krakowie i Klub Sportowy „Nadwisiań”.

A la minute
WYJŚCIE W... BRUD.

Z AISTE, wyjście w Kraków wprost z dworca głównego jest rozpaczliwe. Przybysz wychodzi z peronu, przechodzi przez kontrolę wyjściową — i oto staje naprzeciwko nieprawdopodobnego zanieczyszczenia, brudu, niechlujstwa.

Bowiem naprzeciwko wyjścia z dworca stoją niechlujne, czarne od brudu baraki, a dokoła nich resztki plotów, kupy nawozu końskiego, błoto, odpadki i śmieci na bolesnych kępkach zieleni, którą stanowią chwasty, pokrzywy i po żółta trawa. Obrzydliwy ten widok uderza każdego przybysza i doprowadza nie jest zachęcający...

Przy ulicy Pawiej odnowiono bardzo pięknie budowle kolejowe, tuż przy dworcu powstał wreszcie nowy domek poczt w miejsce spalonej i niefortunnie odnowionej po wojnie rudery. Najwyższy czas zająć się też okropnym widoczkiem naprzeciwko wyjścia głównego.

WIT.

Komisja Kontroli Cen działa i karze

Spółeczna Komisja Kontroli Cen przy Miejskiej Radzie Narodowej w Krakowie wystąpiła w miesiącu lipcu o ukaranie przez delegaturę Komisji Specjalnej 113 kupców z miasta i powiatu krakowskiego, nie stosujących się do przepisów.

Grzywna 300 tys. zł. została ukarana Władysława Karpińskiego, zam. ul. Mazowiecka 3/5 za pobieranie wyższych cen od ustalonych, grzywna 200 tys. zł. ukarano Kazimierza Wyksmana, zam. ul. Kalwaryjska 31, grzywna 150.000 zł. Genowefę Kadłuczko, ul. Miodowa 12/3, grzywna 120.000 zł. Feliksa Adamskiego, zam. Dwerńskiego 25, 100.000 zł. — Jadwigę Dembińską, grzywna 100.000 zł. — Henryka Zaleskiego, ul. Wawowicza 7/3, przy czym grzywnami niższymi zostało ukaranych dalszych 86 osób.

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracji — RKU Kraków na nazwisko Władysław Józef.

Co, gdzie, KIEDY.

TEATR

Teatry miejskie nieczynne.
Teatr Scali godz. 20 „Szkariadne rós”
Barbakan: godz. 21 „Igrce”
Wesołe Miasteczko — „Kiermasz” za parkiem Jordana, godz. 14 — 22.

KINA

Apollo: „Nowa Albania”, godz. 16, 18, 20.
Gdańsk: „Trzeci szturm”, godz. 15.45, 18, 20.15.
Sztuka: „Zenobia”, godz. 16, 18, 20.
Uciecha: „Śpiewak nieznany”, godz. 16, 18, 20.
Warszawa: „Casabanka”,
„Świt”, „Tragiczny posąg”, godz. 16, 18, 20.
Wolność: „Dziubars”, godz. 16, 18, 20.
Wanda: „Carrie kłamie”, godz. 16, 18, 20.
Kino Aktualności: program nr 33/40 „Najnowsza kronika filmowa”, „Moskwa żegna Georgi Dymitrowa”, „Trasa W-Z otwarta”, „Święto Odrodzenia w Warszawie”.

ANDRYCHÓW
Beskid: „Zielona dolina”.

BRZESKO
Bałtyk: „Świat się śmieje”.
BOCHNIA
Raj: „Szewc Mateusz”.
TARNÓW
Krakus: „Zwycięzcy stepów”.
NOWY TARG
Tatry: „Antoni i Antonina”.
OLKUSZ
Orzeł: „Za wami pójdą inni”.
OSWIECIM
Bałtyk: „Dzień zwycięskiego kraju”.
SZCZAKOWA
Wolność: „Skrzydlaty dorożkarz”.
TRZEBNIA
Wolność: „Czekaj na mnie”.
ZAKOPANE
Giewont: „Ulica Graniczna”.

Wystawy

Muzeum Narodowe (ul. Manifestu Lipcowego 10) — wystawa monet i medal, godz. 10 — 16.

Pałac Sztuki: Pl. Szczepański 4. Wystawa retrospektywna malarstwa polskiego z XIX w. godz. 10—16.

Muzeum Przemysłowe (ul. Smoleńska 9). Wystawa historyczna teatru krakowskiego, godz. 10 — 19.

Związek Literatów Polskich (Krupnicza 22) — „Pięć lat literatury polskiej 1944—49” — wystawa otwarta w godz. 10 — 15.

Wystawa w Sukiennicach: (czytelna miejska) dzieła prof. H. Uziembli. (cały dzień).

Wystawa: Dawne warownie Krakowa, w murach florjańskich — godz. 10.

Radio

PIĄTEK

5.20 Koncert dla świata pracy. 8.15 Muzyka rozrywkowa z płyt. 9.05 Koncert życzeń (Kr.). 12.20 Audycja dla wsi. 12.50 „Na swoją nóg” — gra zespołu T. Wesołowskiego. 13.35 Muzyka obładowa. 14.15 Koncert solistów. Wykonawcy: T. Ciełka (fort.), Czesław Kamionka (skrzypce), A. Müller (akomp.). Kr. 15.30 Skrzynka techniczna w oprac. inż. Cz. Klimczewskiego. 16.05 Powstanie śląskie — pog. 16.17 „W naszej gromadzie” — aud. dla dzieci pobra 1. Szczepańskiej w wyk. Z. Piaseckiego i dzieci z Gromadki świetlicowej (Kr.). 17.15 Koncert dla przedwojennych pracy. 18.00 „W naszym pokoju” — aud. S. P. 18.20 „W rytmie tańcowym”. 19.15 Audycja dla studiów — „Porozmawiajmy”. 19.20 Muzyka lekka (tr. z Budapestu). 20.00 Aud. z cyklu: „Polska zawsze wierna”. 20.20 Koncert symfoniczny z płyt. 22.00 „Mozika muzyczna”.

Dyżury

DYŻUR POŁOŻNICZY — dr K. Piotrowski ul. Długa 60, tel. 599-27.

We wszystkich innych wypadkach zachorowań w nocy (w dni świąteczne przez cały dzień) wyzwać lekarza dyżurnego Pogotowia Ratunkowego PCK. Stalina 19, tel. 211-12.

DYŻUR POGOTOWIA DENTYSTYCZNEGO.

Spółdzielnia Pracy „Dentystyka” — ul. Krupnicza 11-a — od godz. 8—12. Wydawanie talonów na szluczne uzębienie.

DYŻURY APTEK:

Rynek Podgórski 15, Mikołajska 4, Krakowska 9, Zwierzyńska 7, Kazimierz Wielki 78, Rynek Gł. 22, Długa 66, Mogiła 16.

Komunikaty

ZEBRANIE VI KOLA LIGI KOBIET odbędzie się 18 bm. o godz. 18 w szkole przy ul. Topolowej 22. Obecność obowiązkowa.

ZARZĄD OKRĘGU KRAKOWSKIEGO POLSKIEGO ZWIĄZKU B. WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH podaje do wiadomości, że w dniu 20 sierpnia br. o godz. 18 odbędzie się w sali Florjańskiej (Baszowa 8) Nadzwyczajne Zebranie Informacyjne członków PZBWP, Kola Kraków, w związku z Kongresem Połączonym w Warszawie wszystkich organizacji bojowych, wchodzących w skład przyszłego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Z uwagi na ważność zgłoszenia, Zarząd Okręgu Krak. prosi o czynny udział członków i podopiecznych Związku.

Redakcja: Kraków — Wielopole 1, tel. 546-34.
Biuro ogłoszeń — Starowiślna 4. Tel. 546-34.

Redaktor naczelny przyjmuje wtorki, czwartki, piątki od godz. 12—14. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie od godz. 11—12.
„Dział sportowy” tel. 543-58.
Drukarnia RSW „Prasa”.

B-34813

KURSY HANDLOWE

JANA PILCHA

Kraków, Rynek Główny 22

prz y m u j a:

WPISY NA KURSY

roczne i półroczne od 22 sierpnia 1949 r. 448

DYREKCJA SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ przy DOŁNOŚLĄSKICH

ZAKŁADACH WYTWORCZYCH MASZYN ELEKTRYCZNYCH

WROCLAW, UL. PSTROWSKIEGO

poszukuje nauczycieli j. polskiego

